

MARCIN LASOŃ

PROFESOR ERHARD CZIOMER (18 VII 1940–28 II 2020) IN MEMORIAM

Burzliwy rok 2020, pełen trudnych wydarzeń, przyniósł także bolesną stratę dla świata nauki. Odszedł bowiem wybitny badacz stosunków międzynarodowych, niemcoznawca, znakomity politolog, a przede wszystkim serdeczny i dobry człowiek, Profesor Erhard Cziomer. Takie wspomnienie o Nim towarzyszy Jego bliskim, przyjaciołom i współpracownikom oraz rzeszy studentów, w szczególności magistrantów i doktorantów, którym pomagał w zdobyciu stopni naukowych.

Pragnienie wiedzy rozumiał jak mało kto. Pochodził bowiem z małej miejscowości w województwie opolskim, skąd przybył do wymarzonego Krakowa, by na Uniwersytecie Jagiellońskim studiować historię. W 1972 roku obronił pracę doktorską, pięć lat później habilitacyjną, a w roku 1989 otrzymał tytuł profesora nauk humanistycznych. Historia była Jego pasją, pielęgnowaną i rozwijaną przez wszystkie lata, co stanowiło znakomitą podstawę do rozwoju zainteresowań związanych z polityką Niemiec, na której koncentrował się w swoich badaniach. Sprzyjała temu doskonała znajomość języka, której zaczął nabywać już w dzieciństwie. Pasja – wsparta niezwykle pracowitością, uczyniła z niego jednego z najwybitniejszych polskich niemcoznawców, zapraszanego na dłuższe i krótsze pobyty badawcze i wykłady na uniwersytetach niemieckich. Ale na tym nie kończył się Jego świat. Interesował się także polityką Federacji Rosyjskiej i Chińskiej Republiki Ludowej, którym w ostatnich latach życia poświęcał coraz więcej uwagi. Nie zapominał również o Polsce, której sytuacja polityczna budziła u Niego wiele emocji. Z wielką uwagą pochylał się nad dydaktyką, uznając, że solidne wykształcenie studentów jest niezbędne do rozwoju państwa i powinno przyczynić się do podniesienia jakości jego elit politycznych. Szczególnie doktoranci i magistranci mogą powiedzieć wiele o Jego zaangażowaniu w udzielanie im pomocy i wsparcie ich badań. Traktował to jako swój obowiązek, nie chwalił się tym, co robi dla innych. Pozostał skromny i wytrwały, uznając, że wyniki prac najlepiej świadczą o Nim i Jego podopiecznych. Nie oczekiwał splendoru, choć przyjemność sprawiały mu nagrody, wyróżnienia i wysokie odznaczenia państwowe. Był to jednak tylko dodatek do satysfakcji z pracy.

Pomimo ciężkiej choroby starał się jeszcze ukończyć swoją ostatnią książkę. Choć tak samo mówił o tej, którą wydał wcześniej. Nie ustawał i szykował się na jubileusz



50-lecia pracy naukowej i dydaktycznej, który miał odbyć się jesienią 2020 roku. Niestety już go nie doczekał, ale na zawsze pozostanie w pamięci swojej rodziny, uczniów, współpracowników i przyjaciół. Będą wspominali Jego anegdoty z dzieciństwa i czasu studiów, opowieści o grze w piłkę nożną i byciu przewodnikiem po Krakowie, niezłomność charakteru, o czym świadczy także odmowa współpracy ze Służbą Bezpieczeństwa, która o lata opóźniła Jego karierę naukową, wreszcie ulubione seriale kryminalne i filmy dokumentalne oraz legendarną solidność i terminowość, której wymagał nie tylko od innych, ale przede wszystkim od siebie. Erhard pozostawił po sobie lukę, którą trudno będzie wypełnić.